STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ

ZIEMIA PRUCHNICKA

INFORMATOR REGIONALNY
STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ
PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ - 2009 r.

Nr 4/2009 (40) ISSN 1640-3444 Cena 2 zł

W NUMERZE:

** WSPOMNIENIA O BOŻYM NARODZENIU * KOŚCIÓŁ W PRUCHNIKU * Z ŻYCIA GMINY * JA TEŻ JESTEM PRZEDSZKOLAKIEM * NOWINKI KULTURALNE * KAŻDE DZIECKO JEST ZDOLNE * PRZYJACIEL DZIECIŃSTWA * ORLIK 2012 TO MOJE BOISKO * SPORT SZKOLNY**

Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,
że może z niej uczynić Betlejem
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć nowo narodzoną miłość...
do tego wystarczy tylko wiara, nadzieja
a miłość przyjdzie sama...

Radosnych Świąt

życzy
Wójt Gminy Pruchnik
Redakcja Ziemi Pruchnickiej

Ja też jestem przedszkolakiem

Punkt Przedszkolny w Jodłówce

Punkt Przedszkolny w Kramarzówce

Kościół parafialny w Pruchniku

Pierwszy kościół mógł powstać prawdopodobnie w latach 70/80 XIV w., jednak są to tylko przepuszczenia bo nie ma żadnych dokumentów potwierdzających jego istnienie. Najstarsze dokumenty pochodzą z roku 1397, 1399 i 1418, w których odnotowany jest ksiądz Bernard już jako proboszcz Pruchnika za każdym razem jako świadek: w roku 1397 przy erekcji kościoła parafialnego w Pantalowicach, później w 1399 przy uposażeniu kościoła parafialnego w Kosienicach przez Konrada Munsterberga, dziedzica Kosienic i w 1418 w dokumencie dotyczącym sprzedaży ogrodu Janowi, kucharzowi biskupa przemyskiego przez brata Mikołaja dominikanina konwentu lwowskiego. Z powyższego wynika, ze kościół w tym czasie już istniał. W XV w. na przełomie lat 20/30 został zbudowany przez Kostkę Rozborskiego gotycki kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. Kościół posiadał prezbiterium i nawę przedzielone tęczą, zachowaną do dzisiaj. Kaplice prawdopodobnie dobudowano w XVI i XVII wieku. Kiedy Tatarzy i Wołosi najechali na południowo-wschodnie tereny Polski plądrując i paląc miasta, ucierpiał także Pruchnik. Kościół prawdopodobnie został spalony. Kaplica Matki Bożej została po napadzie zbudowana, na pewno przed rokiem 1570, ponieważ w drugiej poł. XVI w. okoliczna szlachta masowo przyjmuje arianizm i kalwinizm. Pruchnik również nie został pominięty. Kiedy wdowa po Janie Pruchnickim wniosła jako posag tą miejscowość Janowi Odrowążowi Pieniążkowi ten, będąc wyznawca kalwinizmu, odebrał w 1570 roku kościół katolikom i zamienił go na kalwiński dom modlitewny. Kościół został zwrócony katolikom dopiero w 1670 r. Po oddaniu katolicy musieli go odnowić i na nowo wyposażyć. Prawdopodobnie wtedy dobudowano drugą kaplice św. Anny, ponieważ w roku 1636 Alembek wspomina o niej. Kiedy na miasto najechali Tatarzy, mieszkańcy żeby się bronić, usypali wały obronne, kościół również został otoczony murem. Niestety, w 1636 roku wybuchł w mieście pożar, nie omijając także kościoła. Duża cześć została spalona. Wkrótce kościół został odnowiony przez księdza Lipowicza, który był tutaj proboszczem do roku 1635. Wtedy od strony zachodniej proboszcz dobudował wieże, w której umieścił dwa dzwony. Konstrukcja odpowiadająca dzisiejszemu stylowi została właśnie nadana w tym okresie. Wiek XVI i początek XVII w. to okres powszechnego odrodzenia życia religijnego, co przejawiało się w licznych fundacjach. Parafia pruchnicka otrzymała hojną fundację ze strony ówczesnej właścicielki Anny z Konar Gorajskiej, która ufundowała kolegiatę księży mansjonarzy. Fundacja taka oznaczała podniesienie kościoła parafialnego do rangi prepozytury, od tego czasu prepozytem (proboszczem) zostawał przełożony mansjonarzy. W Pruchnik dbano również o akcje charytatywne. W 1651 r. zbudowano w pobliżu kościoła mały szpital dla ubogich. Później w tym budynku mieściła się szkoła rolnicza a obecnie Bank. Kościół został konsekrowany w 1684 roku przez biskupa Jana Dębskiego, sufragana przemyskiego. Być może z tej okazji odremontowano a nawet przebudowano kościół. Wracając do tego tematu, zdaniem Alembeka, który badał dokładnie sprawę konsekracji, kościół nie był wcześniej konsekrowany ponieważ nie istniały żadne ślady konsekracji w murach kościoła ani nie odprawiano Mszy rocznicowych. Z tego wynika, że rzeczywiście kościół nie był konsekrowany albo był już kiedyś, tylko będąc w rękach kalwinów został sprofanowany.

Fot. Widok kościoła parafialnego w Pruchniku od strony frontowej

W 1751 r. ustanowiono decyzją biskupa przemyskiego W. Sierakowskiego siedzibę dekanatu w Pruchniku, w skład którego weszło kilka okolicznych parafii. Ustanowienie nowego dekanatu miało dla miasteczka znaczenie prestiżowe, a także wpłynęło na ożywienie gospodarcze. Podjęto również prace przy upiększaniu kościoła. I tak w 1766 zbudowano wieżyczkę na sygnaturkę, a w 1768 wybudowano bramę w stronę miasta, która istnieje do dziś. Ufundowano również wielki ołtarz w 1770 r., z rzeźbionymi w drewnie ewangelistami w stylu rokoko ku czci św. Mikołaja. Prace przerwało wkroczenie wojsk austriackich w 1772 r., Pruchnik i okolica znalazła się pod obcym panowaniem. Władze zaborcze wymusiły na władzach kościelnych zmianę dekanatu, parafia pruchnicka została włączona do dekanatu przemyskiego. Jednak dwa lata później czyli w 1787 r. przywrócono dekanat pruchnicki.

Niestety, na tym kończą się wiadomości. O dalszych losach dowiadujemy się z kronik parafialnych prowadzonych przez księży. Pisane przez lata sięgają czasów zeszłych, co pozwoliło mi na dotarcie informacji jeszcze z przed I wojny światowej. To bardzo ważne, ponieważ na podstawie tych kronik mogę odtworzyć przynajmniej cześć tego, co działo się dalej z kościołem. Będą to informacje krótkie związane konkretnie z ważniejszymi pracami które wpłynęły na wygląd obecnego kościoła. Kroniki udostępnił mi obecny proboszcz ks. Kazimierz Trelka.

Kiedy dochodzi do dewaluacji ks. W. Motyl przestaje lokować pieniądze kościelne w kasie a zaczyna obracać nimi na bieżące potrzeby kościoła. Odnawia kościół wewnątrz i zewnątrz, buduje w 1926 r. żelazna bramę kościelną koło wikarówki. 19 maja 1937 r. ks. Wawrzyniec Motyl umiera, a parafię obejmuje ks. Wojciech Wy-

skidy. Z końcem września 1949 r. plebania i wikarówka otrzymały światło, elektryfikację kościoła zakończono rok później. Kolejny większy remont odbył się w lipcu 1975 r. Kiedy po pożarze spadło sklepienie w wieży nikt go nie odbudował, dopiero przy tym remoncie zrobiono strop. Ze względu na bezpieczeństwo usunięto ścianę za organem, która stała na belce dębowej i groziła zawaleniem. W ten sposób powiększył się chór. Przebudowano również schody. Zbito także wszystkie tynki, oprócz tych za głównym ołtarzem, gdzie są stare polichromie. Wspomniano, że parafianie pomogli przy remoncie zarówno finansowo jak i fizycznie przy uprzątnięciu kościoła. Następne zapisy pochodzą z lat 90 XX wieku. W latach 1989-1999 wykonywane były prace nad upiększeniem kościoła. Odnowiono ołtarze w kaplicy św. Antoniego i Matki Bożej, dach na dzwonnicy. W 1991 r przez pięć miesięcy trwały prace przy elewacji zewnętrznej a także odnowiono mur otaczający kościół. To, co zmieniło w dużej mierze wnętrze, to przede wszystkim przeprowadzona modernizacja prezbiterium. Zakupiono płytki marmurowe a konserwator wykonał projekt boazerii, odnowiona została polichromia w przedsionku. Przy głównym wejściu na placu kościelnym w 1996 r. zbudowano kamienną grotę z figurą Matki Boskiej. Tego samego roku wybudowano pięć kapliczek w murach otaczających plac kościelny, które ponownie zostały odnowione. Jedne z ważniejszych prac wykonanych w ostatnich latach to zmiana nawierzchni wokół kościoła.

Fot. Ołtarz główny i widoczna zabytkowa tęcza.

Obecny kościół jest budowlą wczesno-barokową (pocz. XVII w.) który posiada elementy pozostałości założeń późnogotyckich i renesansowych, poza nawą główną i prezbiterium, które maja tę samą szerokość, wysokość i wspólne sklepienie. Kościół jest niedużych rozmiarów z wyraźną konstrukcją poszczególnych części. Na konstrukcji dachowej znajduje się wieżyczka sygnaturki z ciekawie profilowaną kopułą i ażurowymi okienkami. Do nawy przylegają niższe czworoboczne bryły dwóch kaplic. Od strony południowej przylega kaplica Matki Bożej, renesansowa z zastosowaniem kopuły i charakterystyczną latarnią. Od strony północnej przylega kaplica pod wezwaniem św. Antoniego, barokowa z płaskim drewnianym sklepieniem. Dalej w kierunku wschodnim przylegają dwie zakrystie o sklepieniu krzyżowym z małymi otworami okiennymi. Wejścia do kaplic prowadzą od nawy a od prezbiterium do zakrystii. Kościół jest ukierunkowany na wschód, jednonawowy, oddzielony tęczą na dwie części-prezbiterium i nawę. Prezbiterium nie posiada absydy, zakończone jest prostą ścianą, która w narożnikach również od strony zachodniej posiada dwie skarpy przyporowe. Do nawy od strony zachodniej przylega czworoboczna wieża (dzwonnica) z dwoma wejściami. W kruchcie, która prowadzi do nawy głównej znajduje się zabytkowa kropielnica, kuta w piaskowcu z 1801 roku. Wnętrze jest niezbyt obszerne, ale przejrzyste i skupia uwagę na główny ołtarz. Nawa i prezbiterium kryte są sklepieniem krzyżowo-kolebkowym. Oddzielone są od siebie tęczą, na której umieszczono pasję Ukrzyżowania Chrystusa. Na ogromnej belce drewnianej w części centralnej umieszczony jest Chrystus ukrzyżowany i obraz Wskrzeszenie Piotrowiny a po bokach Najświętsza Maryja Panna i św. Jan. Są to rzeźby późnogotyckie, polichromowane a więc o dużej wartości zabytkowej. Ołtarz główny zbudowany w 1770 r. ma ciekawą konstrukcję w formie stylizowanej bramy triumfalnej, zbudowanej na łuku kolumnadą zwieńczoną profilowanym gzymsem. W części środkowej w profilowanej ramie znajduje się obraz św. Mikołaja Biskupa-patrona parafii w złoconym ozdobnym ornacie z pastorałem na srebrnym tle. W nawie głównej pod tęcza znajduje się po lewej stronie ambona drewniana wykonana w stylu barokowym a po prawej stronie zabytkowa chrzcielnica bogato zdobiona i złocona.

Na podstawie dostępnych publikacji i kroniki parafialnej opracowała A. Kałużny

WSPOMNIENIA O BOŻYM NARODZENIU

Nie bez przyczyny mówi się, że Boże Narodzenie jest najpiękniejsze ze wszystkich katolickich świąt w roku. W atmosferę niecierpliwego oczekiwania wprowadza nas adwent. W obrządku Kościoła katolickiego jest to okres roku liturgicznego poprzedzający Boże Narodzenie (łaciński adventus oznacza przyjście). Historia adwentu- jako czasu oczekiwania na dzień narodzenia Jezusa –sięga średniowiecza. Początkowo obejmował on sześć niedziel, na wzór Wielkiego Postu, teraz tylko cztery. Czas ten wypełniają obrzędy kościelnie uzupełnione lokalnymi zwyczajami.

Przyjęto, że Boże Narodzenie rozpoczynamy świętować już od Wigilii. Wspólnie, całą rodziną siadamy do wieczerzy by następnie- tuż po północy- radować się z narodzin Syna Bożego (samo słowo wigilia oznacza czuwanie, straż nocną, wartę).

Przez wieki najpopularniejszymi określeniami świąt upamiętniających narodzenie Jezusa były Gody bądź Godne Święta. Wigilię nazywano też Gwiazdką. Jest to nawiązanie do gwiazdy, która prowadził trzech mędrców

do stajenki betlejemskiej. Towarzyszący Wigilii opłatek (z łac. oblatum – dar ofiarny) oznaczał rodzaj przaśnego chleba, pieczonego w formie cienkich płatków. Takim ciastem posilali się Izraelici podczas wieloletniej wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej.

Bogata obrzędowość świąt Bożego Narodzenia wchłonęła wiele przedchrześcijańskich obyczajów, wierzeń a nawet zabiegów magicznych. Pamiętam z lat dziecinnych jak w dzień Wigilii – we wczesnych godzinach rannych – rozległo się pukanie do okna a następnie słychać było głos p. Józefa Osady – „Chama", głoszącego znana oracyjkę.

„Śliczna lilija w Ogrójcu zakwita,
Gdy Panna Maryja Syna swego wita.
Witam Cię witam jako ubogiego
I proszę do domu swojego.
Będzie ryba z miodem,
Nie umorzy głodem i kapłon pieczony
Na stole położony.
My zaś o kolędę prosimy."

Podobne życzenia składał we wszystkich zaprzyjaźnionych domach. Wiązało się to z tym, iż w owym czasie powszechnie uważano, że o ilę w Wigilię oraz Nowy Rok mężczyzna (a nie kobieta!) pierwszy przekroczy próg domu to przyniesie domownikom szczęście w nadchodzącym roku. Wchodząc w próg domu w tych dniach witało się ich mieszkańców serdecznym pozdrowieniem:

„Na szczęście, na zdrowie
Na ten Nowy Rok –kolęda."

Witający w ten sposób otrzymywał odpowiedzi: „Pospołu".

Aktualnie coraz rzadziej spotyka się w Wigilię zwyczaj rozkładania na podłodze snopa słomy, na której dzieci śpiąc tak jak pastuszkowie-czuwały by nie spóźnić się na pasterkę. Na takim posłaniu mógł spocząć i dorosły utrudzony „zbyt aktywnym kolędowaniem".

Zapominane o tym zwyczaju może wynikać z tego, iż aktualnie w stodołach rolników zamiast snopów leżą słomiane „kostki".

W ostatni dzień starego roku pruchnickie dzieciaki chodziły od domu do domu z życzeniami zwanymi Szczodrakami –kolędując i śpiewając przed drzwiami.

„Piekliście tu szczodraki-bochnaki- powiadali nam.
Jak nie macie szczodraków, bochniaków-dajcie chleba nam"

W czasie świątecznym domy odwiedzali także kolędnicy z gwiazdą lub szopką oraz „Herody".

Pamiętam jak w okresie świąt 1943 r., podczas okupacji niemieckiej zorganizowaliśmy 9-osobową grupę kolędników. Wzięli w niej udział:

-król Herod –Zocha Pawełkówna (jako jedyna dziewczyna w tym typowo „męskim" gronie. Obecnie sądzę, że powodem przekazania tej roli Zośce było to, iż żaden z „panów" nie chciał podjąć się tej roli z uwagi na konieczność opanowania dużej partii materiału przypadającej Herodowi. Rozpoczynał on występ słowami:

„Jam król Herod –pan nad pany.
Niebo z gwiazdami, woda z rybami,
Ziemia z kwiatami, powietrze z ptakami
To wszystko leży pod moimi stopami.
Na mój rozkaz, na moje zawołanie
Niech mi tu marszałek stanie..."

- trzej królowie – Zbyszek Wojtaszek *, Janio Pawełek (jako król z czarną twarzą –wysmarowaną opalonym korkiem) i mój brat Kazimierz,

-dwóch marszałków z szablami i w czapkach z okresu Księstwa Warszawskiego, granych przez Wieśka Grudzewskiego i Bolka Bartoszkiewicza*

-Żyd- kreowany przez niżej podpisanego,

-diabeł w wykonaniu Heńka Kumki,

-śmierć, w którą wcielił się Stefek Galuchowski.

Przygotowanie takich występów wymagało pokonywania licznych trudności. Należało nie tylko rozpisać i dopilnować, by „aktorzy" nauczyli się bezbłędnie swoich ról a także wykonać kostiumy i zdobyć inne rekwizyty. Przypominam sobie, że kiedy robiliśmy korony dla królów, których było aż czterech oraz szarfy dla marszałków nie mogliśmy nigdzie w Pruchniku znaleźć złotolu do pomalowania tych koron. Dopiero w sklepie p.Tomasza Osady w Górnym Przedmieściu otrzymaliśmy ostanie dwa opakowania tego proszku, pozostałego jeszcze z czasów przedwojennych.

Były także kłopoty z tym jak niepostrzeżenie wynieść z domów 4 tłuczki do kartofli, które (po pomalowaniu złotolem) zostały zamienione w berła dla królów. A, że potem podawane przez mamy kartofle do barszczu miały odcień lekko złotawy-tym się już nikt nie przejmował.

Najmniej kłopotów sprawiał strój diabła. Wkładało się czarny kożuch do góry włosem, na głowę zaś barankową czapkę z przytwierdzonymi czerwonymi rogami, widły w rękę i gotowe. Dla większej elegancji można było dodać ogon. Robiło się go z pogrzebacza, na który naciągało się naturalny ogon wołowy z kitką. Na koniec ogona trzeba było wbić parę szpilek ażeby dzieciaki od razu diabłu go nie oderwały.

Jedno nie ulega żadnej wątpliwości- odgrywane przez nas „Herody" cieszyły się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Pruchnika-wnosząc w tych ciężkich czasach chwile radości i rozrywki w życiu. Najbardziej podobała się scena, gdy śmierć- za wymordowanie niewinnych dziatek-kosą ścinała głowę Herodowi a diabeł pomagając sobie widłami, ciągnął go do piekła mówiąc:

„Królu Herodzie za twe zbytki
Chodź do piekła boś ty brzydki".

Na zakończenie przedstawienia śpiewaliśmy:

„Kazałeś królu wyciąć wszystkie betlejemskie dzieci
Ale ty nie wiesz, że twemu synowi głowa z karku zleci.
Chciałeś trafić na Jezusa lecz trafiłeś na Malchusa syneczka swojego"

Opuszczając domy po przedstawieniu składaliśmy życzenia gościnnym gospodarzem:

„Niech gospodarz wesół będzie,
Że nas przyjął po kolędzie,
Niech mu za to dobrze lato
Niech mu Bóg da zdrowie za to.
Hej! Kolęda! Kolęda!

Dzisiaj, gdy od tamtych czasów minęło ponad 65 lat sądzę –może trochę nieskromnie-że żyjący jeszcze wykonawcy tych ról mogą mieć satysfakcję i przekonanie

o tym, iż ani przed nimi ani potem nikt tak „Herodów" nie odegrał. (Czy aby naprawdę ? Czy przypadkiem bieg czasu nie dokonał retuszu obrazu?) oczywiście nie mam tu na myśli przedstawień „Jasełek" z początku ubiegłego wieku odgrywanych w Ochronce i Strażnicy jak również Gminnych przeglądach Zespołów Szkolnych „Pójdźmy do Betlejem" organizowanych już od 15 lat.

Dla upamiętnienia stajenki betlejemskiej kilka miejscowości w Polsce otrzymało miano Betlejem. Na Podkarpaciu mamy trzy przysiółki o tej nazwie z czego jeden znajduję w naszej gminie - w Hawłowicach. Skąd taka nazwa ? Opowiadał mi przed laty – dziś już ś.p. Zbyszek Kubas w jaki sposób doszło do nazwania miejsca na obrzeżu Hawłowic, w którym mieszkała rodzina Serwańskich – Betlejem.

Początkiem ubiegłego wieku (w czasach austriackich) we wsi Hawłowice geodeci przeprowadzali pomiary pól. Podczas tych czynności stwierdzili, że wspomniana rodzina mieszkała w niskim, drewnianym domku o małych oknach i drzwiach. Widok ten kojarzył im się z szopką betlejemską. Nazwali więc ten przysiółek Betlejem. Na posesji p. Serwańskich, końcem lat 90-tych ub. wieku, wybudowano kamienną grotę – stajenkę, w której umieszczono figury Świętej Rodziny. Co roku – po wigilijnej wieczerzy-gromadzą się przy tej grocie ludzie, dzielą się opłatkiem, składają sobie życzenia i kolędują. Następnie –przed północą –udają się razem do pruchnickiego kościoła na pasterkę.

Święta to czas spotkań rodzinnych, radości i skłonności do żartów. Z tego też zapewne wynikają różne rubaszne teksty układane pod melodie kolęd a nawiązujące do lokalnych wydarzeń. Oto przykłady:

„Hej! Kolęda! Kolęda!
Wisi świnia u Pendra
Jak się kolędnicy dowiedzą
Całą świnię mu zjedzą ..."

I druga z „teki kolęd" Jan Zachentera: (fotokopia)

W latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku panowie Marian a później i Tosiek Tomasiakiewiczowie wytwarzali i rozprowadzali kartki o tematyce świątecznej. Stanowią one już dzisiaj „białe kruki". Oto one:

Uwaga: zaznaczone gwiazdkami nazwiska dotyczą

chłopców mieszkających w tym czasie w Pruchniku, pochodzących z rodzin wysiedlonych przez Niemców z województwa poznańskiego i bydgoskiego zwanych Poznaniakami.

Jerzy Lizak

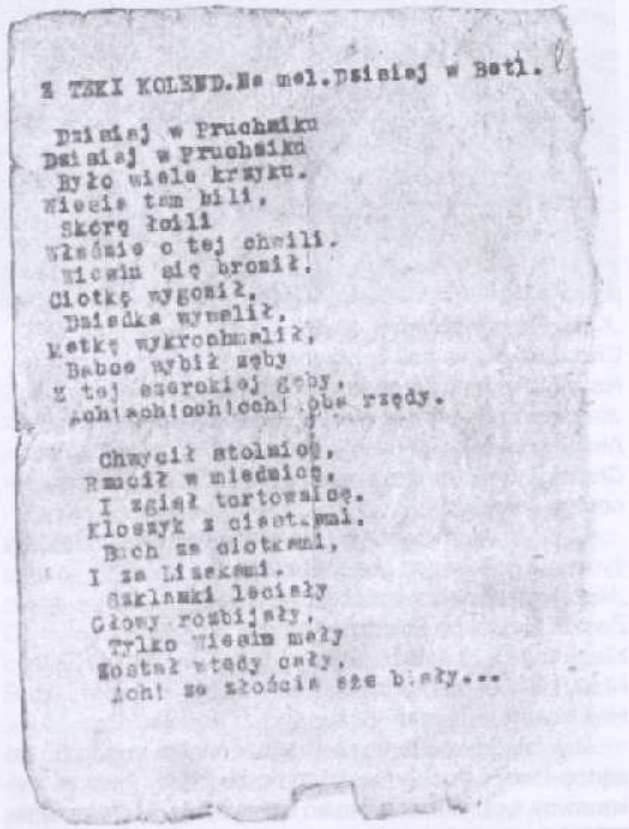

Z TEKI KOLĘD. Na mel. Dzisiaj w Betl.

Dzisiaj w Pruchniku
Dzisiaj w Pruchniku
Było wiele krzyku.
Wiecie tam bili,
Skórę łoili
Wszędzie o tej chwili.
Wiesiu się bronił,
Ciotkę wygonił,
Dziadka wyniełi,
Ketkę wykrochmelił,
Babce wybił zęby
Z tej szerokiej gęby,
Ach! ach! och! och! obu rzędy.

Chwycił stolnicę,
Rzucił w miednicę,
I zginął tortownicę.
Kloszyk z ciastkami,
Bach ze słotkami,
I ze Liszkami.
Szklanki leciały
Głowy rozbijały,
Tylko Wiesiu mały
Został wtedy cały,
Ach! ze złości aże biały...

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Ja też jestem przedszkolakiem – nowe formy edukacji przedszkolnej w Gminie Pruchnik"

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty Pod działanie 9.1.1 Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej

Szanowni Państwo!

Obecnie możliwości prawne (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz

sposobu ich działania), pozwalają na tworzenie nowych form wychowania przedszkolnego, m.in. punktów przedszkolnych oraz uzyskanie przez gminę dofinansowania na tę formę działalności.

Projekt „Ja też jestem przedszkolakiem - nowe formy edukacji przedszkolnej w Gminie Pruchnik" zgłoszony został do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w ramach ogłoszonego konkursu numer 8/POKL/9.1.1/2009 i uzyskał akceptację Komisji Oceny Projektów. W dniu 24 sierpnia 2009 r. Rada Gminy Pruchnik podjęła uchwały o utworzeniu dwóch Punktów Przedszkolnych w Jodłówce i Kramarzówce. Projekt realizowany jest od 01.09.2009 r do 31.08.2012 r.

Dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej ramach EFS z dniem 1 września 2009 r. rozpoczęły działalność dwa punkty przedszkolne (PP) na terenie Gminy Pruchnik:

- **Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Jodłówce**, do którego uczęszcza 14 dzieci;
- **Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Kramarzówce**, do którego przyjęto 13 dzieci.

Projekt jest odpowiedzią na potrzeby społeczne dzieci i ich rodziców. Organizacja bezpłatnych punktów przedszkolnych, prowadzących zajęcia w małych, różnowiekowych grupach, jest dla wielu rodzin jedyną szansą na dobrą wczesną edukację.

Nowe formy edukacji przedszkolnej, które proponujemy Państwu w ramach projektu, przyczynią się do wyrównania szans edukacyjnych dzieci z naszej gminy, zmniejszą dysproporcje w dostępie do edukacji przedszkolnej oraz zapewnią dzieciom lepszy start w późniejszą wczesną edukację.

Każdemu z dzieci zgłoszonych do Punktu Przedszkolnego gwarantujemy:
- edukacyjne zajęcia w różnowiekowych grupach przedszkolnych;
- zajęcia z rytmiki;
- pomoc logopedy;
- wsparcie psychologa;
- wycieczki edukacyjne;
- sale wyposażoną w pomoce dydaktyczne;
- możliwość korzystania z placu zabaw.

Kto jest uczestnikiem projektu?
- Projektem zostały objęte dzieci w wieku od 3 do 5 lat z miejscowości Jodłówka i Kramarzówka. Będzie to 6 grup dzieci, przy czym pierwsze 2 grupy w roku szkolnym 2009-2010, a następne w kolejnych latach szkolnych.
- Rodzice dzieci przyjętych do punktów przedszkolnych aktywnie angażują się w realizację projektu poprzez:
- uczestnictwo w zajęciach jako asystenci nauczyciela,
- fachową pomoc udzielaną przez psychologa i logopedę,
- udział w warsztatach wspomagających Rodziców w procesie edukacji i wychowania dziecka,
- świadome skorzystanie z prawa do:
- poznania programu zajęć i podstawy programowej wychowania przedszkolnego;
- wyrażenia zgody na udział w zajęciach dodatkowych;
- uzyskiwania rzetelnej informacji o rozwoju dziecka i podjęcie jednolitych działań wg wskazówek udzielonych przez nauczyciela, psychologa czy logopedę.

Organizacja punktu przedszkolnego:
- zajęcia są prowadzone nieodpłatnie przez 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku:
- w Jodłówce od godz. 800-1200
- w Kramarzówce od godz. 1230-1630

Struktura zajęć:
- zajęcia przebiegają zgodnie z wymogami podstawy programowej wychowania przedszkolnego w oparciu o wybrany program, zgodny z wytycznymi tej podstawy w zakresie wszystkich ujętych tam obszarów edukacyjnych;
- dzieci objęte są obserwacją pedagogiczną (3–4- latki), prowadzona będzie też obowiązkowa diagnoza przedszkolna (5-latki) w celu określenia poziomu rozwoju dzieci oraz opracowania programu oddziaływań edukacyjnych, wychowawczych i opiekuńczych oraz prowadzenia pracy indywidualnej dostosowanej do potrzeb i możliwości dzieci, tak by mogły one osiągnąć gotowość do podjęcia nauki w szkole podstawowej;
- rodzice włączani są, jako asystenci nauczyciela do pomocy w prowadzeniu zajęć.

Kto prowadzi zajęcia z dziećmi?
- zajęcia są prowadzone przez nauczycieli posiadających kwalifikacje (określone w Rozporządzeniu MEN o kwalifikacjach nauczycieli) do pracy z dziećmi w wieku 3-5 lat;
- prowadzone są również zajęcia wspomagające przez specjalistów:
- psychologa (4 godz. w miesiącu);
- logopedę (4 godz. w miesiącu);
- oraz nauczyciela rytmiki (4 godz. w miesiącu);

Jak przebiega rekrutacja dzieci do punktów przedszkolnych?
- W przypadku zbyt dużej liczby zgłoszeń rekrutacja jest prowadzona wg następujących kryteriów:
  - pierwszeństwo mają dzieci 5-letnie ze względu na posiadanie powszechnego prawa do wychowania przedszkolnego oraz możliwości odbycia jednorocznego przygotowania przedszkolnego przed podjęciem nauki w I klasie szkoły podstawowej;
  - dzieci z rodzin objętych pomocą społeczną;

- dzieci niepełnosprawne;
- dzieci rodziców samotnie wychowujących.

- Zapisy będą odbywać się w szkołach podstawowych, w których powstały punkty przedszkolne.
- Szczegółowe zasady rekrutacji zawarte są w Regulaminie, dostępnym w Biurze Projektu oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Pruchnik.
- Terminy rekrutacji na rok szkolny 2010/2011 zostaną opublikowane.

Kto przeprowadza rekrutację?
- rekrutację prowadzą dyrektorzy szkół oraz kierownik projektu,
- kierownik projektu oraz dyrektorzy odpowiedzialni są również za:
  - poinformowanie rodziców o procedurze rekrutacji;
  - przeprowadzenie z rodzicami wstępnych rozmów;
  - wydawanie i przyjmowanie kart zgłoszeń.

Najważniejsze efekty projektu:
- Wzrost wiedzy i umiejętności dzieci we wszystkich sferach rozwoju, m.in.:
1. umiejętności komunikacyjne, manualne, samoobsługowe, społeczne;
2. rozwój intelektualny:
a. mowa i myślenie,
b. przygotowanie do nauki czytania i pisania,
c. umiejętności matematyczne,
d. logicznego myślenia,
e. wiedza przyrodnicza, ekologiczna, kulturalna, techniczna itp.,
3. rozwój aktywności twórczej i kreatywności;
4. osiągnięcie gotowości do podjęcia nauki w I klasie szkoły podstawowej

- Wyrównanie szans edukacyjnych dzieci z gminy w stosunku do dzieci miejskich i z terenów objętych edukacją przedszkolną.

Realizacja projektu:

W ramach projektu punkty przedszkolne w miesiącu wrześniu 2009 r. wyposażono w meble oraz szeroki wachlarz pomocy dydaktycznych: zabawki, pomoce dydaktyczne do zajęć edukacyjnych i artystyczno-ruchowych. Zawarto umowy z nauczycielami i specjalistami. Zaprenumerowano czasopisma specjalistyczne dla dzieci i nauczycieli tj. „Miś – przyjaciel najmłodszych" oraz „Wychowanie w przedszkolu". Zakupiono aparaty fotograficzne (po1 dla PP) w celu dokumentowania działalności punktów np. prace plastyczne dzieci, wycieczki edukacyjne. Do zajęć z psychologiem, logopedą i nauczycielem rytmiki przekazano dodatkowe pomoce dydaktyczne. Wykonano i rozmieszczono plakaty oraz tablice informacyjne o projekcie.

W miesiącu październiku oddano do użytku place zabaw przy każdym z punktów przedszkolnych. Natomiast w listopadzie Rodzice dzieci w wieku od 3 do 5 lat mogli uczestniczyć w warsztatach, wspomagających ich w procesie wychowania i edukacji dziecka. Szkolenie przeprowadziła Pani Janina Kościelny - koordynator zespołu ds. doskonalenia i doradztwa z Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Przemyślu. Rodzicom przekazano materiały informacyjno-edukacyjne, które pozwalają zapoznać się z tematem edukacji przedszkolnej i założeniami projektu.

W każdym roku szkolnym zorganizowana zostanie wycieczka edukacyjna dla dzieci.

Na stronie internetowej www.pruchnik.bip.info.pl można śledzić działalność punktów przedszkolnych oraz pobrać formularze potrzebne do zgłoszenia dziecka do punktu. Wszelkie informacje o projekcie można uzyskać w Biurze Projektu: Urząd Gminy w Pruchniku, Referat Oświaty
e-mail: oswiata@gminapruchnik.pl.

Podsumowanie
„wszystkiego, czego naprawdę potrzeba nauczyłem się w przedszkolu..."

Pamiętajmy, że pierwsze lata życia dziecka to złoty okres w jego rozwoju. Większość wrodzonych umiejętności dziecka rozwija się intensywnie w wieku przedszkolnym, dotyczy to także zdolności uczenia się. Dlatego działania edukacyjne, pobudzanie rozwoju intelektualnego i społecznego dziecka, przynoszą najlepsze rezultaty właśnie w tym czasie. Jest to także najlepszy okres na zapobieganie ewentualnym późniejszym trudnościom w nauce – na niwelowanie dysharmonii i zaburzeń rozwojowych, wyrównywanie zaniedbań środowiskowych.

Mamy nadzieję, że dzięki naszemu projektowi w ciągu 3 lat, około 90 dzieci z naszej gminy dostanie szansę na lepszy start. Mamy też nadzieję, że w przyszłości uda nam się pozyskać środki na objęcie opieką jeszcze większej liczby dzieci

Alicja Chmielecka
Agnieszka Mazur

Z życia gminy

29 września 2009 r. - odbył się X Rajd Pieszy Szkół im Jana Pawła II w wędrówce drogami i bezdrożami naszej gminy- uczestniczyło 800 osób.

30 września 2009 r. - odbyła się inauguracja roku szkolnego 2009/2010 w Niepublicznej Szkole Muzycznej I stopnia funkcjonującej w budynku gimnazjum w Pruchniku. Do w/w placówki uczęszcza 24 dzieci z terenu naszej gminy odpłatność wynosi 170 zł. od ucznia na m-c.

4 października 2009 r. – rolnicy z terenu gminy Pruchnik uczestniczyli w Boguchwale w jesiennej Giełdzie Ogrodniczej. Podczas giełdy p. Bogdan Stanik z Jodłówki Parcelacji promował pruchnicką śliwkę suszoną.

5 październik 2009 r. – rozstrzygnięty został przetarg na: „Wykonanie robót technologicznych SUW w miej-

scowości Hawłowice"- jako najkorzystniejszą uznano ofertę firmy Tuzal z Warszawy.

11 października 2009 r. – w Jodłówce Parcelacji odbył się IV Powiatowy Festiwal Piosenki Strażackiej, wystąpiły kapele: „Czy się wali czy się pali" z Przemyśla, „Wujcia Zdzisia" z Sośnicy, „Florianki" z Chorzowa, „Pierwsza woda naprzód" z Pruchnika. Gościnnie wystąpiła Kapela „Beka" z Przeworska. Organizatorem Festiwalu był Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Jarosławiu, współorganizatorami: GCKSiT w Pruchniku, Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Pruchniku, OSP w Jodłówce Parcelacji. Patronat nad imprezą objął p. Tadeusz Chrzan Starosta Jarosławski oraz Gazeta Jarosławska.

12 października 2009 r. – został ogłoszony przetarg na:" Sprzedaż drzew rosnących w miejscowości Rzeplin będących własnością Gminy Pruchnik"

21 października 2009 r. – wójt Gminy Pruchnik wspólnie z P. Alicją Chmielecką – kier. Referatu Oświaty uczestniczył w spotkaniu z Dyr. PUW w Rzeszowie p. Teresą Kubas Hull w sprawie rządowego programu wspierania w latach 2009-2014 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w klasach I-III szkół podstawowych i ogólnokształcących „ Radosna Szkoła". Wniosek w tej sprawie przez wszystkie szkoły podstawowe z terenu naszej gminy został złożony do Wojewody Podkarpackiego. Wniosek zakłada udzielenie wsparcia finansowego w roku 2010 dla naszych szkół podstawowych na zakup pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw. Koszt całkowity programu opiewa na kwotę 59 943 90 zł.

20 października 2009 r. - odbyła się Sesja Rady Gminy Pruchnik, tematem Sesji było podjęcie projektów uchwał w sprawach: zmian w budżecie, przeniesienie własności nieruchomości stanowiącej własność gminy Pruchnik położonej w Pruchniku.

24 października 2009 r. – w Galerii pod Gontem w Pruchniku odbył się wernisaż p. Jerzego Jankowskiego „ Drewniana architektura Pruchnika w grafice".

w Gospodarstwie Agroturystycznym „Swoboda" w Hawłowicach zorganizowano uroczystą imprezę z okazji św. Huberta.

25 października 2009 r. –w miejscowości Pruchnik Dolny i Pruchnik Górny zorganizowano spotkania konsultacyjne z mieszkańcami w sprawie przywrócenia Pruchnikowi Statusu Miasta.

W miejscowości Pruchnik Dolny uprawnionych do głosowania było 1 784 osób – w konsultacjach wzięło udział 95 osób z czego 49 osób było za, 45 osób przeciw, 2 osoby wstrzymało się od głosu.

W miejscowości Pruchnik Górny uprawnionych było 1 051 osób, udział w konsultacjach wzięło 38 osób z czego 20 było za przywróceniem Pruchnikowi Statusu Miasta, 14 osób było przeciw, 3 osoby wstrzymało się od głosu.

29 października 2009 r. – wspólnie z delegacją policjantów na czele z insp. Kazimierzem Mrukiem – z-cą Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji wójt gminy Pruchnik w imieniu Samorządu Gminy Pruchnik wspólnie z Kierownikiem miejscowego komisariatu Policji złożył kwiaty na grobie gen. Marka Papały. W spotkaniu uczestniczyła żona gen. Marka , ojciec Jan Papała, ks. Bogusław Przyklasa- kapelan podkarpackich policjantów oraz insp. Janusz Dymek – Komendant Powiatowy Policji w Jarosławiu.

- został rozstrzygnięty przetarg na: „Karosację samochodu pożarniczego STAR 266 dla OSP Nr 1 w Pruchniku' jako najkorzystniejsza uznano ofertę firmy DRAGON z Dąbrowy Górniczej.

W tym dniu został również rozstrzygnięty przetarg na: „Adaptację pomieszczeń poczty na Ośrodek Zdrowia w Jodłówce"- jako najkorzystniejszą uznano ofertę firmy: Usługi Remontowo Budowlane Andrzej Kiełbicki Budy Łańcuckie

30 października 2009 r. - wójt gminy Pruchnik uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia LGD „ Z tradycją w Nowoczesność" w Pawłosiowie poszerzonym o udział Wójtów gmin i Burmistrzów. Temat: „ Prezentacja stanu przygotowań LGD do realizacji zadań w ramach osi 4 PROW Leader do 2013 r. Do wzięcia mamy kwotę 6 mln zł.

1 listopada 2009 r. - Dzień Wszystkich Świętych- w tym dniu towarzyszyła nam pamięć, modlitwa i zaduma nad sensem naszego życia, nad naszym przemijaniem. Każdy z nas w swoim sercu nosi taki mały nekrolog osób, których znaliśmy, a których nie ma wśród nas.

3 listopada 2009 r. - odbyło się spotkanie z p. Dariuszem Świderskim z Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej w sprawie wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży w zakresie nauki języka angielskiego klas III gimnazjum w przyszłym roku szkolnym 2010/2011. Program ruszy we wrześniu 2010.

4 listopada 2009 r. - został ogłoszony przetarg na: „Remont drogi gminnej w miejscowości Pruchnik ul. Zielona".

6 listopada 2009 r. - wójt gminy Pruchnik uczestniczył w posiedzeniu Powiatowej Rady Zatrudnienia w Jarosławiu, temat: „ Informacja o sytuacji na rynku pracy powiatu jarosławskiego – stan na miesiąc wrzesień 2009 r." . W omawianym okresie czasu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarosławiu zarejestrowanych było 8, 533 osoby bezrobotne. Z gminy Pruchnik razem kobiety i mężczyźni 802 osoby w tym kobiet 416, z prawem do zasiłku razem 126 w tym kobiet 45. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku zarejestrowano wzrost liczby bezrobotnych o 19 %. Stopa bezrobocia wg stanu na dzień 30 września 2009 r. w Polsce wynosiła 10,9%. W województwie podkarpackim 14,5%, w powiecie jarosławskim 17,3%. W porównaniu do września 2008 r. stopa bezrobocia w Polsce wzrosła o 5,6 % w województwie 2,2 % zaś w powiecie o 2,7 %.

11 listopada 2009 r. – odbyła się wieczornica z okazji

obchodów 91 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. W programie uroczystości była Msza Św., złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przez przedstawicieli samorządu gminy w imieniu wszystkich mieszkańców gminy pod pomnikiem Grunwald i uroczysta okolicznościowa część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków, uczniów Gimnazjum Publicznego w Pruchniku i zespołu Equale działającego w GCKSiT w Pruchniku. W uroczystości uczestniczyło 9 pocztów sztandarowych.

13 listopada 2009 r. – podpisano list intencyjny oraz wniosek o dofinansowanie projektu finansowego w ramach poddziałania 9.1.2. Kapitał Ludzki wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenia różnic w jakości usług edukacyjnych, tytuł projektu: „Angielski twoją szansą". Chęć przystąpienia do projektu wyraziło Gimnazjum Publiczne w Pruchniku. Projekt obejmie uczniów kl. III tego Gimnazjum. Cel- podnoszenie umiejętności z języka angielskiego realizowanych w formie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych.

17 listopada 2009 r. - odbyła się Sesja Rady, temat: „Informacja Wójta o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2008/2009„ Na Sesji podjęto uchwały w sprawach podatków i opłat lokalnych, taryf za wodę i ścieki oraz zmian w budżecie gminy Pruchnik na 2009.

25 listopada 2009 r. – odbyły się konsultacje społeczne w sprawie przywrócenia miejscowości Pruchnik praw miejskich. W miejscowości Jodłówka w konsultacjach wzięło udział 42 osoby, głosów ważnych oddano 41, 1 głos nieważny. Za przywróceniem Pruchnikowi praw miejskich głosowało 28 osób, 10 osób przeciw, 3 osoby wstrzymało się od głosu. W miejscowości Jodłówka Parcelacja udział wzięło 14 osób, głosów ważnych oddano 14 za przywróceniem praw miejskich było 14, przeciw i wstrzymujących się nie było.

W miejscowości Świebodna w zebraniu konsultacyjnym uczestniczyło 17 osób, za przywróceniem praw miejskich głosowało 13, przeciw 3, wstrzymujących się od głosu 1.

26 listopada 2009 r. – przeprowadzono konsultacje społeczne dotyczące przywrócenia Pruchnikowi statusu miasta w Rozborzu Okrągłym- udział w zebraniu konsultacyjnym wzięło 13 osób, głosów ważnych oddano 13 za przywróceniem miejscowości statusu miasta głosowało 9 osób, przeciw 3, wstrzymała się od głosu 1 osoba.

W miejscowości Rozbórz Długi udział w konsultacjach wzięło 17 osób, głosów ważnych oddano 17, za przywrócenie Pruchnikowi statusu miasta głosowało 16 osób przeciw 1 wstrzymujących się nie było.

W miejscowości Rzeplin udział w konsultacjach wzięło 5 osób głosów ważnych oddano 5. Za przywróceniem Pruchnikowi statusu miasta głosowało 5 osób przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

27 listopada 2009 r. – w spotkaniach konsultacyjnych w sprawie przywrócenia Pruchnikowi statusu miasta w miejscowości Hawłowice- udział wzięło 5 osób, głosów ważnych oddano 5, przeciwnych i wstrzymujących się od głosów nie było.

W miejscowości Kramarzówka udział w zebraniu wzięło 11 osób. Głosów ważnych oddano 11 za przywróceniem miejscowości Pruchnik statusu miasta głosowało 10 osób, przeciwnych nie było, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

1 grudnia 2009 r. – wójt gminy Pruchnik uczestniczył w spotkaniu LGD „Z tradycją w nowoczesność" w Pawłosiowie, temat: „Współpraca w zakresie rozwoju lokalnego, budowanie tożsamości regionalnej, wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci wiejskich oraz dalszych kierunków działania".

Mamy do wykorzystania w ramach Leader oś 4 kwotę 6 mln. zł na następujące gałęzie:

Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej dofinansowanie do kwoty 100 tyś zł.

Tworzenie i rozwój mikro przedsiębiorstw dofinansowanie do kwoty 300 tyś. zł.

Odnowa i rozwój wsi dofinansowanie do kwoty 500 tyś zł.

Małe projekty maksymalna kwota dofinansowania 25 tyś zł.

Nabory wniosków odbędą się w I kwartale 2010 r.

W tej sprawie w dn. 17 grudnia 2009 r. odbędzie się spotkanie w gminie Pruchnik.

9 grudnia 2009 – odbyło się uroczyste otwarcie zespołu boisk sportowych „Moje Boisko- Orlik 2012" przy Gimnazjum Publicznym im Ks. Markiewicza w Pruchniku.

Poświęcenia dokonali ksiądz Andrzej Surowiec i ksiądz Kazimierz Trelka.

Koszty budowy wyniosły 1 mln 13 tyś 685 zł, w tym środki pozyskane z zewnątrz 1 013,685 zł. tj. Ministerstwo Sportu- 324 tyś, Urząd Marszałkowski woj. podk. 323 tyś 730. Natomiast środki własne z budżetu gminy to kwota 365 tyś. 955 zł.

UG

NOWINKI KULTURALNE

29 września 2009r w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki odbyła się promocja książki dr Mariana Wolskiego pod tytułem „Renesansowy dwór (lamus) w Hawłowicach Górnych. Historia, aspekty artystyczne i konserwatorskie". W spotkaniu liczny udział wzięła młodzież z Gimnazjum Publicznego w Pruchniku, nauczyciele, członkowie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Pruchnickiej, mieszkańcy Pruchnika.

Wydanie książki było poprzedzone konferencją naukową, zorganizowaną 26 października 2007r przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Państwową Wyższą Szkołę Wschodnioeuropejską w Przemyślu.

Książka zawiera:

- Przedmowę (prof. Z.Budzyński)
- Rozdział 1: Dwór w Hawłowicach Górnych i jego właściciele (XV-XXI w), dr Marian Wolski
- Rozdział 2: Lamus, dawny dwór w typie wieżowym w Hawłowicach Górnych w świetle badań archeologicznych, A.Koperski, M.Krzemińska, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
- Rozdział 3: Architektura lamusa w Hawłowicach Górnych, M.Szyma, Uniwersytet Jagielloński
- Rozdział 4: Prace konserwatorskie w Sali przyziemia dawnego lamusa dworskiego w Hawłowicach Górnych G.Kostecki, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
- Rozdział 5: Szesnastowieczna dekoracja malarska dworu w Hawłowicach Górnych, M.Szyma U.J.
- Rozdział 6: Stan zachowania gomółek szklanych odnalezionych w trakcie prac remontowych przy lamusie w Hawłowicach Górnych, E.Greiner Wronowa AGH Kraków.

Autor stwierdził, że dzięki pracy archeologów, konserwatorów sztuki, specjalistów z innych dziedzin nauki, którzy brali udział w pracach na terenie lamusa, mogła powstać ta książka.

Obecni na promocji z zainteresowaniem wysłuchali wystąpienia dr Wolskiego, który przedstawił historię Hawłowic Górnych, właścicieli na przełomie wieków, rezultaty badań archeologiczno-konserwatorskich.

Autor odpowiadał na liczne pytania zebranych, dotyczące m.in. znalezisk archeologicznych na terenie lamusa, architektury lamusa, jego piwnic, możliwości zwiedzania lamusa, czy lamus był dawnym zborem ariańskim.

Dr Wolski wyjaśnił zebranym czym był lamus na przestrzeni wieków, jakie pełnił funkcje, jak narodziła się „legenda ariańska". Lamus nigdy nie był zborem, gdyż nie potwierdzają tego żadne źródła historyczne.

Renesansowy lamus czyli dawna wieża mieszkalna, jego architektura, odkryte dekoracje malarskie, znaleziska archeologiczne to cenny zabytek historyczny.

Dr M Wolski planuje po zakończeniu prac remontowo-konserwatorskich, utworzyć na terenie lamusa muzeum regionalne.

Po zakończonej promocji dr Wolski był gościem „Galerii Pod Gontem" i wpisał się do Księgi Pamiątkowej.

M. Gwizdała

P.S.- Ukazała się również wydana przez Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana" Kraków książka autorstwa dr Mariana Wolskiego pod tytułem „Hawłowice Dolne-Dwór i wieś".

M.G.

Z „GALERII POD GONTEM"

W sobotę, 24 października w „Galerii Pod Gontem" odbył się wernisaż utalentowanego artysty-grafika i rzeźbiarza Jerzego Jankowskiego.

Artysta pochodzi z Zamiechowa, ukończył Instytut Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie w pracowni rzeźby. Od r.1995 zaczął tworzyć ekslibrisy w formie linorytu czarno-białego i barwnego. Prawdziwą jego pasją jest rzeźba, tworzy płaskorzeźby, rzeźby pełne, tablice pamiątkowe, różne formy dekoracyjne.

Swoje prace eksponował na licznych wystawach w kraju i za granicą (m.in. w Argentynie, Chinach, Belgii, Chorwacji, Danii, Hiszpanii, w Kanadzie, w Meksyku, na Litwie, Rumunii, Słowacji, Turcji, we Włoszech) a także w wielu miastach polskich. Jest zdobywcą licznych nagród i wyróżnień.

Aktualnie pan Jerzy Jankowski jest dyrektorem i pedagogiem w Szkole Podstawowej w Dobkowicach. Na

wielką uwagę i uznanie zasługuje oprócz działalności pedagogicznej pozalekcyjna praca z dziećmi, w kierunku rozwijania uzdolnień i zainteresowań plastycznych. Jego wychowankowie uczestniczyli w ponad stu dziecięcych, międzynarodowych imprezach plastycznych na całym świecie, zdobywając nagrody na wystawach, konkursach, przeglądach.

Ekslibrisy, jako kompozycje graficzne nie są łatwe w oglądaniu i odbiorze, kompozycja kresek, plam, linii, barw może być trudna w interpretacji. Wyraża ona emocje autora w procesie twórczym. Ekslibrisy autora charakteryzują go jako człowieka lubiącego dynamiczny ład i harmonię, pełnego energii i ruchu.

Autor tak mówi o swojej twórczości-..."treść rysunków czy przedstawień na moich pracach nie jest jednoznaczna, interpretację zawsze pozostawiam odbiorcy".

Właścicielami ekslibrisów artysty prawie w połowie są osoby z zagranicy. Liczna jest grupa polskich pisarzy i poetów, którym autor dedykował swoje prace (m.in. Wisława Szymborska, Manuela Gretkowska, Jerzy Pilch, Katarzyna Grochowa, Julia Hartwig, Adam Zagajewski i inni). Łącznie wykonał 31 ekslibrisów „literackich".

Pan Jerzy Jankowski przywiózł na wernisaż w Pruchniku 12 linorytów. Przedstawiają one drewniane domy podcieniowe na Rynku i ulicy Kańczudzkiej. Autor powiedział, że bardzo podoba mu się Pruchnik, urzekła go specyficzna, unikatowa architektura drewniana domów z XIX i pocz. XX w.

Prace autora są wystawione w „Galerii Pod Gontem".

Opr. M. Gwizdała

(Klucz do Galerii znajduje się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Pruchniku).

Co nas boli co nas dręczy

Niespodzianki z komina

Jakiś czas temu doszłam do wniosku, że wieczorami nie powinno się wychodzić z domu. Dlaczego? Otóż można się nawdychać – i to nieźle - niezbyt zdrowego powietrza. Oczywiście mają rację ci, którzy pomyślą, że mówię o tym, co wychodzi z naszych kominów.

Wierzę, że wypalanie odpadów nie wynika ze złej woli mieszkańców, zdaję sobie także sprawę, iż może to wynikać z braku uświadomienia o konsekwencjach dla ludzi i środowiska, niemniej nie zwalnia nas to od odpowiedzialności, szczególnie, że zostały wprowadzone pewne ułatwienia m.in. możliwość złożenia odpadów w pojemnikach, które następnie są wywożone przez służby MPGKiM.

Symboliczne wystawianie jednego worka nie załatwia sprawy. Jesień i zima to pory roku, kiedy często występują opady deszczu, mżawki lub jest pochmurno, wówczas to wszystko, co wychodzi przez komin „wisi w powietrzu" tj. osiada na glebie, na drzewach a człowiek oddychając wciąga wszystko do płuc. W przyszłości powoduje to choroby np. raka. Ustawa o odpadach z 27 kwietnia 2001 r. zawiera szczegółowe przepisy postępowania z odpadami m.in. art. 7.1: „Posiadacz odpadów jest obowiązany do postępowania z odpadami w sposób zgodny z zasadami gospodarowania odpadami, wymaganiami ochrony środowiska oraz planami gospodarki odpadami". Brzmi nieźle, ale fajnie byłoby jeszcze gdyby dbano o przestrzeganie tych przepisów. Przez autopsję mogę powiedzieć, że nasza „władza" nie za dużo w tym kierunku robi. Moje rozmowy z osobami wypalającymi śmieci nie dawały rezultatów, dlatego też zapytałam o radę sołtysa i – co ciekawe - usłyszałam, że w przypadku zauważenia spalania odpadów mam zrobić zdjęcie i wraz ze stosownym pismem (czyt. donosem) skierować do Urzędu Gminy. Brzmi to cokolwiek humorystycznie – mam chodzić po wsi z przewieszonym przez ramię aparatem i robić zdjęcia? A tak na poważnie, jeśli ja mam to robić to, czym zajmują się Ci, którzy są odpowiedzialni za ochronę środowiska?

Jeszcze taka sugestia: wraz ze zbliżaniem się terminu wyborów (jakichkolwiek) do naszych domów np. za pośrednictwem poczty trafiają ulotki i broszurki zachęcające do głosowania na danego kandydata, więc czy – chociażby – w taki sam sposób nie można informować i uświadamiać mieszkańców o skutkach i zagrożeniach spalania odpadów?

Jeśli ktoś jest zainteresowany tym tematem, świetne artykuły pisze ekolog dr Leszek Kożuchowski.

I - dla jasności – nie jestem mieszkańcem Gminy Pruchnik.

M.N

„Każde dziecko jest zdolne"
czyli jak realizujemy projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia droga do wiedzy"

„Najważniejszym wkładem, jaki może wnieść oświata do rozwoju dziecka, jest dopomożenie mu w znalezieniu dziedziny, która najbardziej odpowiada jego talentom, w której będzie kompetentnym fachowcem, w której praca będzie mu dawała zadowolenie."
Howard Gardner

Współczesna szkoła zmienia swoje koncepcje wychowania i potrzebę indywidualnego rozwoju dziecka, przygotowuje do życia wspierając jego własne możliwości. Ze względu na stałe zmiany w edukacji zmuszeni jesteśmy, dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Pruchniku im. Komisji Edukacji Narodowej oraz my nauczyciele wprowadzać nowatorskie metody i treści kształcenia w oparciu o otrzymane pomoce dydaktyczne i założenia teorii inteligencji wielorakich.

Jest to Ponadregionalny Projekt Edukacyjny współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i budżet państwa. (Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet II, Wysoka Jakość Systemu Oświaty, Działanie 3.3, Poprawa Jakości Kształcenia, Poddziałanie 3.3.4, Modernizacja treści i metod kształcenia.)

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i Kapitału Ludzkiego. Pierwszy jego etap realizowany był od 1.04.2009 – 31.12.2009 r. pod kierunkiem pani dyrektor szkoły Janiny Szczepanik, przez wychowawcę klasy II „a" Ryszardę Mazur, drugi etap realizować będzie jeszcze w tym roku szkolnym pani Barbara Rut, a od września następnego roku pani Celina Michalik.

„Poznajemy świat - odkrywamy siebie" to tytuł pierwszego etapu zajęć podczas których dzieci kształciły swoje umiejętności i sprawności, wcielały się w rolę odkrywców, podróżników i przyrodników, odkrywały świat podczas wycieczek, obserwacji i spotkań, zdobyły nowe doświadczenia i wiedzę podczas zabaw i gier z wykorzystaniem nowych pomocy dydaktycznych. Poznawały i rozwijały swoje talenty, kształciły sprawności i umiejętności, odkrywały tajemnice świata i samego siebie.

Projekt uwzględniał nowoczesne koncepcje wychowania i aktywności dzieci w oparciu o indywidualny rozwój inteligencji wielorakich HOWARDA GARDNERA – amerykańskiego profesora Uniwersytetu Bostońskiego. Proponuje on inne, nietradycyjne spojrzenie na możliwości rozwojowe człowieka, jego szanse edukacyjne oraz inną niż tradycyjna wizję szkoły. H. Gardner podważa tezę o istnieniu tylko jednej inteligencji, mierzonej przy użyciu technik psychometrycznych. Autor uważa, że istnieje wiele inteligencji, nie wszystkie są zbadane i nazwane.

W odniesieniu do dzieci wyróżnia i opisuje 8 inteligencji: językową, matematyczno - logiczną, wizualno - przestrzenną, muzyczną, przyrodniczą, ruchową, interpersonalną i intrapersonalną.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA TEORII INTELIGENCJI WIELORAKICH według H. Gardnera to:

- Każdy człowiek posiada wszystkie typy inteligencji, w różnym stopniu rozwinięte,
- Tworzą one indywidualny profil inteligencji, charakterystyczny dla danej osoby, Profil inteligencji jest dynamiczny, zmienia się w trakcie rozwoju,
- Wszystkie inteligencje wzajemnie ze sobą współpracują,
- Każdą inteligencję można rozwijać w działaniu, właściwie organizując środowisko rozwoju człowieka,
- Wszystkie inteligencje są równoprawne.

Inteligencja językowa - przejawia się w rozumieniu świata poprzez słowo mówione i pisane. Dzieci myślą „słowami", używają bogatego słownictwa, tworzą, szybko uczą się języków obcych, w sposób przejrzysty wypowiadają i spisują swoje myśli. Są wrażliwe na rymy, znaczenie słów, dźwięki.

Inteligencja ruchowa - przejawia się w rozumieniu świata poprzez ruch i kontakt fizyczny. Dzieci mają wyczucie czasu organizacji przestrzennej. Potrafią wykorzystać ruch w sposób skoordynowany i ukierunkowany na cel. Są uzdolnione manualnie.

Inteligencja matematyczno - logiczna - przejawia się w rozumieniu świata poprzez ciągi zdarzeń, myślenie logiczne i kreatywne rozwiązywanie problemów. Dzieci lubią porządek i precyzyjne instrukcje, są konkretne. Wykazują uzdolnienia matematyczne, lubią liczby, zadają dociekliwe pytania, badają i zbierają informacje.

Inteligencja wizualno - przestrzenna - przejawia się w rozumieniu świata poprzez myślenie obrazami i wizualizację. Dzieci są twórcze i pomysłowe. Mają bogatą wyobraźnię i doskonałą orientację w przestrzeni. Dobrze rysują, konstruują, czytają mapy, tabele, wykresy i diagramy.

Inteligencja przyrodnicza - przejawia się w rozumieniu świata poprzez otoczenie, środowisko.

Dzieci mają zdolność rozpoznawania i kategoryzowania elementów, dostrzegania wzorców funkcjonujących w naturze. Rozumieją świat roślin i zwierząt, ich

„mowę", różnorodność oraz potrzeby.

Inteligencja muzyczna - przejawia się w rozumieniu świata poprzez rytm i melodię. Dzieci potrafią aktywnie słuchać i łączyć muzykę z emocjami. Są wrażliwe na odbiór dźwięków, mają poczucie rytmu, lubią śpiewać, rymują. Zmieniają w muzykę wszystko, co robią.

Inteligencja interpersonalna - to zdolność rozumienia innych ludzi i patrzenia na świat oczyma innej osoby. Dzieci lubią pracować w grupie, mają zdolności przywódcze. Są komunikatywne, łatwo nawiązują kontakty społeczne, potrafią współpracować. Są asertywne przy konfrontacji.

Inteligencja intrapersonalna - to zdolność rozumienia samego siebie, patrzenia na świat z własnego punktu widzenia. Dzieci lubią pracować samodzielnie, znają swoje mocne strony, budują wewnętrzną motywację. Poszukują odpowiedzi na trudne pytania.

Koncepcja inteligencji wielorakich, obok teorii inteligencji społecznej, emocjonalnej czy praktycznej jest zaliczana do grupy z „poza IQ" - nie mierzy się tych inteligencji za pomocą standaryzowanych testów.

Istotą projektu jest wielokierunkowe i wieloaspektowe wspieranie rozwoju uczniów nakierowane na rozwój kompetencji kluczowych, poprzez praktyczne działania dzieci pod kierunkiem nauczyciela.

Wykorzystanie w praktyce teorii H. Gardnera zapewniły uczniom doświadczenia edukacyjne i społeczne na miarę ich zainteresowań, uzdolnień, możliwości i potrzeb. Umożliwiły działania we wszystkich dziedzinach aktywności dzieci.

Wspierały rozwój uczniów poprzez praktyczne działania w czasie organizowanych spotkań, wycieczek, gier i zabaw. Realizowane były pod kierunkiem nauczyciela na podstawie autorskiego projektu, pomysłu nauczyciela. Rodzice zostali zapoznani z koncepcją inteligencji wielorakich i założeniami projektu.

Sposoby oddziaływania na dziecko wynikały ze znajomości profilu inteligencji każdego ucznia zdiagnozowanego na początku realizacji projektu, w oparciu o jego zainteresowania, przy ścisłej współpracy z rodzicami, którzy aktywnie włączyli się do jego realizacji. Zdobyta wiedza na temat rozwoju inteligencji wielorakich stała się inspiracją do określenia właściwego profilu inteligencji swojego dziecka. Praca z dziećmi była prowadzona w ramach zajęć obowiązkowych oraz na dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych według sporządzonego harmonogramu zajęć.

Ze względu na to, że pierwsze lata doświadczeń szkolnych decydują o przyszłych losach dziecka, wyznaczają jego stosunek do nauki, dostarczają elementarnej wiedzy o świecie, kształtują poglądy, rozwijają zainteresowania praca z dziećmi w tym okresie ma szczególne znaczenie.

Realizacja programu miała na celu pomóc dzieciom w rozwoju wszystkich rodzajów inteligencji, rozpoznaniu jego własnych możliwości poznawczych poprzez zabawy koordynacyjno – wzrokowe na „Serze Szwajcarskim", pracy na kartach „ Logico', liczydłach koralikowych, grach planszowych i sportowych, historyjkach obrazkowych, mozaikach, ćwiczeniach na globusie, obserwacjach pod lupą i mikroskopem. Organizowanie aktywności dostarczyły dzieciom nowych przeżyć, okazji do odkrywania swoich uzdolnień i zainteresowań.

Znajomość profilu inteligencji dziecka przez nauczyciela i rodziców powinna wpłynąć na jego sposób edukacji. Właściwe określenie profilu inteligencji wielorakich wskaże nauczycielom, rodzicom i opiekunom, jakie rodzaje zajęć należy zapewnić dziecku w domu, w szkole i podczas zajęć dodatkowych.

Zakładając, że **„Każde dziecko jest zdolne"**, a inteligencje wielorakie rozwinięte są w różnym stopniu, szkoła nie jest w stanie sprostać zaspokajaniu potrzeb edukacyjnych dzieci, bez zaangażowania domu rodzinnego oraz innych placówek i instytucji edukacyjnych (kino, muzeum, filharmonia, teatr itp.), zapewniających rozwój różnych rodzajów inteligencji.

Realizacja projektu stworzyła warunki wszechstronnego rozwoju dzieci: ich kreatywności, ciekawości poznawczej i otwartości na wiedzę. Wpłynęła na poprawę jakości edukacji poprzez modernizację treści metod kształcenia. Rozwinęła umiejętności uczniów w zakresie kompetencji kluczowych, zmieniła ich stosunek do nauki, dostarczyła elementarnej wiedzy o sobie i o świecie. Osiągnięcia dzieci zostały zaprezentowane w czasie szkolnego pokazu 3 grudnia 2009 roku.

Ryszarda Mazur

Przyjaciel dzieciństwa

Nie ma chyba dziecka, które nie kochałoby pluszowego misia. Zresztą wszyscy go kochamy. Trudno nawet wyobrazić sobie szczęśliwe dzieciństwo bez przytulania mięciutkiego, cieplutkiego i puszystego niedźwiadka, króliczka czy tygryska... Jednak największą karierę wśród pluszowych maskotek zrobił niewątpliwie miś.
Pluszowe zabawki-zwierzątka zaczęła szyć pod koniec XIX wieku niemiecka inwalidka Margaret Steiff. Jej siostrzeniec ulepszył ich konstrukcję i w 1880 roku założył w Bawarii firmę zabawkarską, która wyeksportowała do Stanów Zjednoczonych pierwszą partię pluszaków. Wkrótce niedźwiadek zyskał wielką popularność dzięki wydarzeniom z 1902 roku. Wówczas wielki wielbiciel łowów, prezydent Teodor Roosevelt, uwolnił postrzelonego podczas polowania małego niedźwiadka. Wiadomość o tym natychmiast ukazała się w gazetach. Informację wykorzystał producent zabawek, który za specjalnym pozwoleniem głowy państwa, rozpoczął produkcję misia o imieniu Tedy. Od tej chwili tradycyjny Tedy Bear jest najbardziej popularną zabawką dzieci na całym świecie.
W setną rocznicę głośnego polowania ogłoszono po raz pierwszy dzień 25 listopada Światowym Dniem Pluszowego Misia. W tym roku święto to obchodziły uroczyście dzieci ze szkół podstawowych w Jodłówce i Świebodnej, biorąc udział w „Spotkaniach z Kubusiem Puchatkiem", najbardziej znanym niedźwiadkiem - bohaterem literackim.
Było mnóstwo zabaw muzycznych, pląsów, konkursów plastycznych i zręcznościowych. Każde z dzieci miało okazję zaprezentować swoje misie i opowiedzieć o nich. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy na najciekawszą koszulkę Puchatka oraz wylizywanie miodku. Można było poszukiwać „małego co nieco" z przyjaciółmi Kubusia, brykać, śpiewać i słuchać fragmentów książki A.A. Milne. W Świebodnej dodatkowo odbył się konkurs pt. „Przyjaciel Dzieciństwa" – dzieci wykonały prace plastyczne przedstawiające ich ukochanego misia. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni, ponieważ prace były bardzo staranne, wykonane za pomocą różnorodnych technik i pomysłowe.
Dzień Pluszowego Misia był prawdziwym świętem dzieci i pluszaków, a ponadto zapoczątkował cykl spotkań bibliotecznych z innymi bohaterami książek i filmów dla dzieci. Zapraszamy na spotkanie z Misiem Uszatkiem...

H.Stańko

Mikołajkowy Międzyszkolny konkurs wokalno – instrumentalny „I my mamy talent!".

Każdy człowiek wyposażony jest w wiele talentów i umiejętności, o których być może nie wie – nie zdaje sobie sprawy z ich posiadania. Dlatego tak ważne jest w życiu poszukiwanie tego co umiemy, w czym jesteśmy naprawdę dobrzy, co pragniemy robić i co nam sprawia radość. Śpiew i muzyka są odzwierciedleniem naszych wewnętrznych pragnień, naszego marzenia o lepszym życiu, bo jak powiedział Goethe- ***„Idź tam, gdzie słyszysz śpiew tam dobre serca mają, źli ludzie wierzaj mi – ci nigdy nie śpiewają"***

Śpiew i muzyka są odzwierciedleniem własnych inspiracji, marzeń, pragnień i wiary w sens istnienia.

Dlatego dzisiaj pozwalamy dzieciom wyrazić siebie i zaprezentować swoje talenty. Aby w należyty sposób spożytkować czas wolny i przeciwstawić się chorobom XXI wieku jakimi są agresja, alkoholizm, narkomania oraz innego typu uzależnienia.

Świetlica przy Szkole Podstawowej Nr 1 przy współpracy Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku zorganizowała konkurs wokalno – instrumentalny.

Jego celem jest wskazanie dzieciom i młodzieży alternatywnych form spędzania czasu wolnego, jak również rozwijanie talentów i zainteresowań, wzbogacanie wyobraźni twórczej oraz umożliwienie zaprezentowania się na forum publicznym. Uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych:
-dzieci młodsze (klasy I – III)
- dzieci starsze (klasy IV – VI)
- młodzież (gimnazjum).
Występy oceniała komisja w składzie:
- Krystyna Bogdanowicz
- Piotr Łańko
- Alina Szykuła

<u>Laureaci konkursu „I my mamy talent"</u>

w konkursie instrumentalnym
w kat. I:
I miejsce Wiktor Mikłasz z Pruchnika
II miejsce Michał Serafin z Jodłówki
III miejsce Beata Olejarz z Pruchnika
w kat. II
I miejsce Piotr Sikorski z Rozborza Długiego
II miejsce Klaudia Pieszko z Jodłówki
III miejsce Oskar Krzywonos z Pruchnika
wyróżnienie: Dawid Halejcio z Pruchnika,
Anna Kazub z Jodłówki
w kat. III
I miejsce Piotr Szczepanik

w konkursie wokalnym
w kat. I:
I miejsce Milena Wójcicka z Pruchnika
II miejsce Katarzyna Urban z Kramarzówki
III miejsce Gabriela Nowak z Jodłówki
wyróżnienia: Aleksandra Olejarz z Pruchnika
i Zuzanna Mazur z Kramarzówki
w kat. II
I miejsce Magdalena Szkoła z Pruchnika
II miejsce Klaudia Olejarz z Pruchnika
II miejsce Paulina Bajda z Kramarzówki
w kat. III
I miejsce Paulina Fudali z Pruchnika

K. Bogdanowicz

SPORT SZKOLNY * SPORT SZKOLNY * SPORT SZKOLNY

LEKKOATLETYKA

FINAŁY WOJEWÓDZKIE INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW SZS (Rzeszów29/30.09.)

Bardzo dobre występy w eliminacjach powiatowych (23/25.09.) sprawiły, że przepustki do zawodów wojewódzkich wywalczyło 16 uczniów terenu naszej gminy. Najwyższe lokaty w finałach uzyskali:

Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

Andżelika Kuras (SP Rozbórz Długi) czwarte miejsce w konkursie skoku w dal (4.33m).

Gimnazjada:

Kamil Norek (G. Rozbórz Długi) **wicemistrzostwo województwa w biegu na 1000m!!!** (2.48,61min). Gabriela Wańkowicz (G. Pruchnik) **brązowy medal w rzucie dyskiem!**

W ósemce najlepszych lekkoatletów znaleźli się także: Kamil Olejarski z Rozborza Długiego[siódmy na 300m (39.91s)], oszczepnicy z Pruchnika, Karol Wywrót, Piotr Szczepanik i Karolina Kowalska.

W uroczystości inauguracji sportowego współzawodnictwa w roku szkolnym 2009/2010, która odbyła się bezpośrednio przed zmaganiami najlepszych lekkoatletów, medale „Za zasługi w rozwoju sportu młodzieży szkolnej" otrzymali nasi nauczyciele wychowania fizycznego: Edward Brzuchacz i Stanisław Olszański.

POWIATOWE BIEGI PRZEŁAJOWE (Wólka Pełkińska, 8.10.)

Awanse do finałów wojewódzkich zdobywali:

IMS: 500m – 1. Czarniecki Norbert, 3. Kudelska Elżbieta (SP1 Pruchnik), 1000m – 2. Kubas Katarzyna (SP1 Pruchnik) i 4. Sikorski Piotr (SP Rozbórz Długi).

Gimnazjada: 1000m kl. I – 2. Zięba Andżelika, 1000m kl. II/III – 3. Dobosz Natalia, 1200m – 4. Jarosz Dawid, 1500m – 2. Norek Kamil (Rozbórz Długi)

FINAŁY WOJEWÓDZKIE W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH (Kolbuszowa, 23.10.)

Tym razem nie zdobywaliśmy medali, a najlepsze miejsca „wybiegali": 10. Kudelska Elżbieta, 18. Dobosz Natalia, 23. Czarniecki Norbert, 25. Kubas Katarzyna, 30. Jarosz Dawid, 32. Sikorski Piotr.

POWIATOWE IGRZYSKA W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH (Wólka Pełkińska, 30.10.)

Szkoły z terenu Pruchnika były bezkonkurencyjne zarówno w igrzyskach jak i gimnazjadzie. Z drugich miejsc, do eliminacji rejonowych (kwiecień 2010) zakwalifikowali się przedstawiciele Rozborza Długiego (dziewczęta z SP i chłopcy z gimnazjum).

XVII OGÓLNOPOLSKI ULICZNY BIEG NIEPODLEGŁOŚCI (Stalowa Wola, 11.11.)

Kamil Norek wygrał bieg na 800m!!!

Kamil Norek ze srebrnym medalem gimnazjady za bieg na 1000m.

PIŁKA RĘCZNA

W rozgrywkach ligi wojewódzkiej, naszą gminę reprezentuje w tym sezonie dwie drużyny - UKS Jedynka Pruchnik i UKS Fortis Rozbórz Długi występują w kategorii młodzików młodszych.

Chłopcy z Pruchnika, na inauguracyjnym turnieju w Mirocinie, pokonali 19:14 UKS 14 Przemyśl i ulegli 14:15 Juwenii Rzeszów.

Dziewczęta z Rozborza Długiego mają na koncie dwie porażki: 11:15 z UKS 14 Przemyśl i 4:10 z UKS Olszynka Dzikowiec. Oba ligowe pojedynki, zostały rozegrane w ramach XII Turnieju im. L. Gduli (Jarosław, 21/22.11.). W innych turniejowych potyczkach, piłkarki Fortisu zremisowały 9:9 z KS 7 Jarosław i pokonały 15:14 Koliber Zarzecze. W dwumeczu o IV lokatę z Dzikowcem zanotowały porażkę 2:7 i zwycięstwo 9:8.

XV MIĘDZYNARODOWY MIKOŁAJKOWY TURNIEJ MŁODZICZEK (Zarzecze/Przeworsk, 27-29.11.)

Kłopoty z bramkarkami i fakt, że trzon drużyny stanowiły dziewczęta urodzone w 1994 roku sprawiły, że dziewczęta z Rozborza Długiego, zgodnie z duchem „fair play", wystartowały w zawodach poza konkursem. W stawce ośmiu zespołów, drużynę sklasyfikowano na VII miejscu.

Mecze grupowe (Zarzecze, 27-28.11.), wyniki:
Fortis – Koliber Zarzecze 23:13
Fortis – KS 7 Jarosław 18:11
Fortis – UKS 2 Lublin 15:20

Spotkania półfinału B (Przeworsk, 29.11.), wyniki:
Fortis – UKS Olszynka Dzikowiec 14:5
Fortis – Gimnazjum Żurawicki 21:6

Zespół grał w składzie: Mazur Wioletta, Kiwacka Anna – Wojdyło Angelika (6+7+3+1+4), Dobosz Katarzyna (0+2+1+3+2), Węgrzyniak Karolina (6+2+4+7+5), Baran Magdalena (3+1+1+3+2), Kucza Monika (2+5+4+0+4), Mazur Agata (0+0+2+0+0), Podolak Andżelika (1+1+0+0+2), Morawska Klaudia (2+0+0+0+0), Jazienicka Martyna (1+0+0+0+0), Gemra Karolina, Dobosz Natalia (0+0+0+0+1), Bochnak Gabriela (0+0+0+0+1).

Wyróżnienia indywidualne zdobyły: Dobosz Katarzyna i Wojdyło Angelika.

POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ (Pruchnik, 25/26.11)

W gronie pięciu drużyn, solidarnie, na drugich lokatach ukończyli zawody: dziewczęta z SP Rozbórz Długi i chłopcy z SP1 Pruchnik. Oba nasze zespoły, w najważniejszych meczach musiały uznać wyższość reprezentantów SP 10 i SP 4 Jarosław.

St. Olszański

Rozgrywki piłkarskie osiągnęły półmetek sezonu 2009-2010 r.

Piłkarze zakończyli boje w rundzie jesiennej i zasłużenie będą mieli jakiś czas wolne od piłki, zaś kibice debatują czy mogło być lepiej i czy to było wszystko, co mogli osiągnąć na półmetku rozgrywek. Jak zawsze zdania są podzielone. Zaczynając od kl. „A" grupy jarosławskiej, w której występuje zespół z Pruchnika można śmiało powiedzieć, że mogło być trochę lepiej, bo gdyby nie przegrana dwóch meczów w tym z Wolą Buchowską to drużyna ta mogłaby mieć dużo mniejszą stratę do lidera z Wólki Pełkińskiej. Osiem punktów, jakie zespół ma do zniwelowania nie będzie taką prostą sprawą, no ale różne cuda się już w tej klasie zdarzały to może i tym razem doczekamy się na koniec rozgrywek Hapy-endu, a co za tym idzie awansu do wyższej klasy. Przypomnieć należy, że w klubie w Pruchniku 10.07.09 odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze gdzie dokonano nowego wyboru zarządu LKS „Start" Pruchnik. Prezesem został pan Janusz Flak, V-ce prezes pan Robert Długosz, skarbnik pan Damian Pszonak, sekretarz pan Witold Szostak. Jest to młody zarząd, a wszyscy obecnie są mieszkańcami Pruchnika i myślę, że tak właśnie powinno być.

Wreszcie wszystko wróciło na właściwe tory, znaleźli się młodzi, chętni ludzie, którzy zapewne mają swój pogląd na działalność w klubie a co za tym idzie, może i sposób na sukcesy zespołu z Pruchnika. Szkoda tylko, że są zamknięci w sobie i nie chcą zdradzić żadnych planów dotyczących swojej działalności w tym mniej mówić a więcej robić może i tak, ale nie do końca, bo kibice też chcieliby wiedzieć, co też będzie się w przyszłości działo w ich w klubie.

Bo chociaż by sprawa awansu do wyższej klasy, czy zarząd chce, aby drużyna awansowała czy też nie. Chodzi o seniorów. Dotyczy to również drużyny juniorów starszych, którzy zajmują pozycję lidera w klasie okręgowej z szansą na awans do II ligi i w tej sprawie też nic nie wiadomo. Tak w jednym jak i drugim przypadku uważam, że jeśli zawodnicy sobie takie prawo wywalczą to powinni bez względu na wszystko awansować. Wiem, że w drużynie juniorów będzie się to wiązać z długimi wyjazdami, ale taka szansa może się już nie powtórzyć a chociażby jeden sezon spędzony w II lidze juniorów może dać tym chłopcom niesamowitą satysfakcję i chęć pracy na przyszłość nie mówiąc już o walorach szkoleniowych. To pokazuje, że warto ze swymi planami wyjść przez klub i co ważniejsze wywołać dyskusję nad ich realizację. Jeśli chodzi o „B" klasę w której mamy trzech reprezentantów takich jak Nafta-Gaz Jodłówka, Strumyk Hawłowice, Huragan Rozbórz Długi, to największy zawód sprawiła swoimi kibicami drużyna z Hawłowic. Był taki moment i pisałem już o tym, że będziemy mieć derby „A" klasowe na terenie gminy, gdyż dużo nie brakowało, aby drużyna awansowała do „A" klasy, ale wszystko po drodze się gdzieś rozmyło i nic z tego nie wyszło. Widać, że działacze tych klubów uznali, że ich apogeum jest, co najwyżej „B" klasa i awansami nie chcą sobie zaprzątać głowy. Cóż, można i tak.

Co zaś dotyczy drużyny z Jodłówki to środek tabeli jest miejscem dość przyjemnym i drużyna ta nie myśli go na razie opuszczać. Drużyna z Rozborza Okrągłego zanotowała chyba mały sukces, bo nie jest już czerwoną latarnią w tabeli i pozostawiła za sobą drużyny z Niżatyc i Ujeznej.

JUNIORZY STARSI

KLASA OKRĘGOWA

1. Start Pruchnik	13	34	44:12
2. Bobrzanie Rozwienica	13	30	45:13
3. Gołbiowianka Wisłoka	13	25	23:14
4. [illegible]	13	23	19:18
5. Błękitni Grzęska	13	21	29:22
6. Żurawianka Żurawica	13	20	36:19
7. LKS Skołoszów	13	18	22:21
8. LKS Kosiołów	13	17	20:31
9. Czarni Olszyce	13	15	22:33
10. Błyskawica Nienadowa	13	15	25:41
11. Wisłok Świętoniowa	13	14	17:33
12. Sokół Sieniawa	13	14	21:27
13. Orzechowia Orzechowce	13	7	10:31
14. Wisa Nowotki	13	7	11:42

KL. „B"

GRUPA PRZEWORSKA

1. LKS Koliber	12	31	55:14
2. Żurawianka Żurawica	12	27	34:18
3. Błyskawica Rozbórz	12	25	43:27
4. Błękitni Machowa	12	25	39:23
5. Orzeł Bagice	12	25	48:19
6. Nafta-Gaz Jodłówka	12	22	36:24
7. Akademia Łapczyca W.	12	18	28:32
8. Strumyk Hawłowice	12	18	43:27
9. KS Motorstarz	12	16	31:31
10. Lechia Pawłosiowice	12	9	14:44
11. Huragan Rozbórz Dł.	12	7	25:79
12. Sokół Wólka Pe.	12	5	14:42
13. Tęcza Ujezna	12	4	15:50

KLASA V

GRUPA JAROSŁAWSKA

1. Wólczanka Wólka Pełk.	15	40	55:10
2. Hutnik Łubnie	15	36	53:20
3. Start Pruchnik	15	32	27:14
4. Płowiak Moraszyce	15	31	23:24
5. LKS Duńkowice	15	26	31:27
6. Ostrovia Wola Bach.	15	24	27:23
7. Stalmi Pawłosiów	15	23	22:25
8. Orlęta Zagaiże	15	22	39:27
9. Ług Lisie	15	20	38:29
10. Sanowianka Święta	15	19	24:25
11. Dąb Dobkowice	15	15	23:38
12. Iskra Olszanica Wielka	15	15	18:37
13. Tęcza Jankowice	15	13	32:51
14. Błękitni Budzisko	15	10	24:43
15. Błękitni Pełkinie	15	10	15:34
16. Tęcza Wysoki	15	6	18:43

Działaczom, trenerom a w szczególności zawodnikom życzę zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2010.

St. Wojdyło

„Orlik 2012 to moje boisko"

W tytułowym stwierdzeniu nie ma przesady. Tak może powiedzieć każdy mieszkaniec gminy Pruchnik. Decyzję o budowie kompleksu podjęli przedstawiciele gminnej społeczności w jej imieniu. Tak więc wszyscy, w jakimś, stopniu, sfinansowali przedsięwzięcie. Ale pieniądze nie są tu najważniejsze. Już po raz kolejny okazało się, że umiejętność współpracy zgodne działanie dla wspólnego dobra to wizytówka naszej gminy. Miło było usłyszeć z ust wizytatora Kuratorium Oświaty, że Pruchnik stawia się za wzór przedsiębiorczości, zaradności i pracowitości.

I coś w tym jest, bo przecież właśnie „Orlik" to przykład działania i współdziałania wielkiej grupy ludzi, o których wiemy, ale także tych, o których nie wiemy – jak słusznie podkreślali w swoich wystąpieniach gospodarze i goście zaproszeni na uroczystość – dziękując im za trud włożony w tworzenie obiektu, który jeszcze kilka lat temu pozostawał jedynie w sferze marzeń.

Marzenia się spełniają

Dnia 9 grudnia 2009 roku Pruchnik wszedł do dobrej rodziny, gdzie liczy się każdy, gdzie każdy może korzystać z wypracowanych dóbr. „Orlik" ma służyć każdemu. Stanie się miejscem spotkań młodzieży i dorosłych z całej gminy –to wspaniała perspektywa. Jeszcze jedno miejsce integrujące lokalną społeczność. Z pewnością nie ostatnie. I jak usłyszeliśmy w homilii archiprezbitera Jarosławia ks. Andrzeja Surowca, to miejsce, gdzie powinno się nie tylko hartować ciało, ale także hartować ducha, tj. charakter i postawę.

Po Mszy świętej, w samo południe, gdy dzwoniono na Anioł Pański, „Orlik 2012" został otwarty i poświęcony. Obecnym na uroczystości udzielił się podniosły nastrój. Na twarzach szanownych Gości, Gospodarzy gminy, Młodzieży, Rodziców można było dostrzec radość, dumę i wzruszenie. „Orlik" stał się faktem, przestał być marzeniem.

Fair play nie tylko na boisku

O godz. 9.30 spod Gimnazjum Publicznego im. Ks. B. Markiewicza młodzież szkolna wraz z nauczycielami i wychowawcami ruszyła do kościoła parafialnego na Mszę Świętą. Poprzedzała ją sławna pruchnicka orkiestra dęta i poczty sztandarowe. Przyglądający się dużej kolumnie mieszkańcy Pruchnika i okolic zobaczyli zdyscyplinowanych, zaangażowanych uczuciowo młodych ludzi, którzy, co prawda, nie wyćwiczyli do perfekcji kroku, ale bardzo się starali. Jak zwykle nie zawiedli zaufania swoich nauczycieli. To głównie marzenia młodzieży spełniały się tego trochę mglistego, ale na szczęście dość ciepłego grudniowego dnia. „Nasz patron Mikołaj się spisał" – powiedział jeden z uczniów, a drugi dodał: „Na medal".

Medal, z pewnością, należałby się nie tylko patronowi Mikołajowi. Uczniowie gimnazjum też się spisali na medal. I ci, którzy maszerowali, i ci, którzy występowali, i ci którzy pomagali w przygotowaniu uroczystości.

Przemawiający do młodzieży zgodnie podkreślali, że sport to nie tylko tężyzna fizyczna, zwycięstwa i trofea, to również dziedzina ludzkiej aktywności przynosząca korzyści niedające się zmierzyć pucharem, zdobytym miejscem czy splendorem. Wszyscy mówili o honorze, uczciwości, prawości, szlachetności - o fair play, podkreślając, że to postawa, której zakres wyznacza nie tylko boisko. Uczciwa gra sportowa zazwyczaj przekłada się na uczciwą „grę" w życiu.

Życzenia takiej właśnie postawy usłyszeli dziewczęta i chłopcy od Duchownych, Parlamentarzystów, Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Wójta Gminy Pruchnik. To piękne życzenia. Oby się spełniły.

Wiara i pewność

Gdy „zapłonął" znicz olimpijski na scenie Gminnego Centrum Kultury, widzowie usłyszeli przejmujące dziwne dźwięki. Na ich tle wybrzmiały słowa melorecytacji:

To nie na nędznym
zeusowym szczycie,
nie dla zgiełkliwej
publiczności bogów,
ale dla tego,
co mi każe skrycie
coraz wyższego
poszukiwać progu.

I chwilę później: „Wszędzie tam, gdzie dokonuje się zwycięstwo, jest miejsce na laur olimpijski i znicz olimpijski". Każde słowo, które padło ze sceny miało swoją wagę, znaczenie i zawierało w sobie obietnicę na przyszłość. I nie dotyczyła ona tylko chleba i tylko igrzysk. Była jakby gotową odpowiedzią na to wszystko, czego pokolenie starsze oczekuje od młodego pokolenia, ofiarując mu 9 grudnia 2009 roku kolejny obiekt. I stało się jasne. Młodzież nie jest niewdzięczna. Młodość ma jednak ideały, do których dąży i marzenia, po które sięga. Ma też, na szczęście, wzorce. To widać. Pozostaje wierzyć, ale też mieć pewność, że takie wzorce przepaść nie mogą, muszą dać owoce. Ich zalążki widać już dziś.

Otwarcie na zamknięcie

Widownia z niekłamanym zachwytem oglądała drugą część występu młodzieży gimnazjalnej. Były to „Małe igrzyska taneczno – sportowe". Wespół z częścią pierwszą widowisko zaświadczało o uzdolnieniach, talentach, ale także o tym, że w Pruchniku z młodzieżą się pracuje. Przez lata, systematycznie, serdecznie. Takich efektów nie osiąga się w tydzień, ani nawet w trzy tygodnie. To proces. Ta młodzież spełnia oczekiwania swoich nauczycieli, instruktorów, trenerów. Ta młodzież kilka minut wstecz powiedziała ze sceny: „Dzisiaj ten helleński wawrzyn należy się tym wszystkim, dzięki którym doszło do wybudowania w Pruchniku tak wspaniałego obiektu sportowego". Czegóż chcieć więcej. Obiekt przechodzi w dobre ręce. Warto było się trudzić dla takiej młodzieży.

Dobiega końca rok 2009. Pięknym jego zamknięciem było otwarcie sportowego kompleksu „Moje boisko – Orlik 2012".

Barbara Niżnik

Orlik 2012

Program artystyczny w wykonaniu uczniów Gimnazjum Publicznego w Pruchniku

Fot.M.Kuras

Fot.M.Kuras

Fot.M.Kuras

Fot.A.Kałużny

Fot.M.Kuras

Fot.M.Kuras

Fot.A.Kałużny

Otwarcie „ORLIKA”

Fot.A.Kałużny

Przyjaciel Dzieciństwa

Pięciolatki z Punktu Przedszkolnego w Jodłówce

Sześciolatki z Oddziału Przedszkolnego w Jodłówce

Spotkanie z "Misiem ..."

Uczestnicy konkursu plastycznego ze Szkoły Podstawowej w Świerodnej

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ
Zespół Redakcyjny: Maria Gwizdała, Zofia Rolewska, Krystyna Sowińska, Halina Wojdyło, R. Mazur.
Współpracownicy: Stanisław Górski, Stanisław Olszański, T. Czaczkowski, K. Łuc, St. Wojdyło.
Adres Redakcji: 37-560 Pruchnik, Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki, ul. Ks. B. Markiewicza 20, tel. 628 80 65
Informator Regionalny finansowany przez Urząd Gminy w Pruchniku
Komputerowe opracowanie graficzne, druk:
Drukarnia Kolor-Druk, 37-500 Jarosław, ul. Podzamcze 28b, tel.: 621 62 31, e-mail: kolordruk@onet.pl